

## ODDAWANIE CZCI STWÓRCY

### Część I: Przegląd

Fakt, iż Bóg stworzył nasz świat w ciągu siedmiu rzeczywistych dni jest jedną z fundamentalnych prawd *Pisma Świętego*. Cała *Biblia* zaczyna się słowami: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Ostatnia księga *Biblii*, *Apokalipsa Jana*, wzywa nas: „oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię” (Ap 14,7). Bóg jest godny naszej czci, bo to On nas stworzył. Nie jesteśmy wytworem ewolucji. Nie jesteśmy genetycznym zbiegiem okoliczności. Jesteśmy kimś znacznie więcej niż nieco bardziej inteligentnymi zwierzętami. Jesteśmy ludźmi, w których Bóg, nasz Stwórca, widzi niepojętą dla nas wartość. Każdy z nas jest wyjątkowy w Jego oczach.

W lekcji bieżącego tygodnia zbadamy znaczenie dzieła stworzenia. Co znaczyłoby wszystko, w co wierzymy jako chrześcijanie, gdybyśmy nie byli stworzeni przez Boga? Zwróć uwagę na pierwsze wersety *Biblii*, początek *Księgi Rodzaju*. Nie ma w nich mowy o usprawiedliwieniu wyłącznie z łaski przez wiarę. Nie mówią też o życiu, śmierci, zmartwychwstaniu i arcykapłańskiej służbie Jezusa. Ani słowa o Jego powtórny przyjsciu. Zupełnie milczą w kwestii Dziesięciorga Przykazań i wiecznej trwałości prawa Bożego. Nie mówią też o naturze człowieka i jego stanie po śmierci.

Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Te prawdy, jakkolwiek ważne, nie miałyby znaczenia, a nawet byłyby zupełnie pozbawione sensu w oderwaniu od prawdy o dziele stworzenia wyrażonej w słowach: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”.

### Część II: Komentarz

W listopadzie 1998 roku Charles Colson napisał artykuł zatytułowany: *Astronauci, którzy znaleźli Boga - duchowa wizja kosmosu*. W artykule czytamy między innymi: „Astronauta John Glenn, który wrócił w przestrzeń kosmiczną 36 lat po swoim pamiętnym orbitalnym locie wokół Ziemi, przypomina nam o heroizmie, który umożliwia eksplorację kosmosu”. W wieku 77 lat, po powrocie z ostatniej podróży w kosmos, Glenn powiedział reporterom: „Patrzec na to stworzenie i nie wierzyć w Boga wydaje mi się niemożliwością. To doświadczenie wzmacnia moją wiarę” (Charles Colson, *Astronauts Who Found God: A Spiritual View of Space*, „Breakpoint Commentary”, 5.11.1998).

Ludzie mogą być nieświadomi faktu, że wielu wcześniejszych bohaterów astronautów głęboko wierzyło w Boga. Ich wizja nieskończonej przestrzeni kosmicznej jedynie wzmacniała tę wiarę.

„Neil Armstron i Buzz Aldrin to najbardziej znani dwaj astronauty, którzy jako pierwsi wylądowali na Księżycu, wykonując »ogromny krok dla ludzkości«. Jednak przypuszczalnie mało kto wie, że zanim wysiedli z lądownika, Aldrin wydobyl spośród swoich osobistych rzeczy *Biblię*, srebrny kielich oraz komunijny chleb i wino. Pierwszym, co zrobili po wylądowaniu na Księżycu, było odprawienie wieczerzy Pańskiej. Frank Borman był dowódcą załogi pierwszego lotu poza orbitę Ziemi. Patrząc na Ziemię z odległości 400 tysięcy kilometrów, Borman przeczytał przez radio fragment Rdz 1: »Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię«. Później wyjaśnił: »Miałem przemożne odczucie, że musi istnieć moc większa niż ktokolwiek z nas - że istnieje Bóg, który stworzył nas na początku«” (tamże).

Każdy ze wspomnianych astronautów odczuwał wewnętrzne przekonanie, że świat nie mógł powstać przypadkiem. Życie nie jest wynikiem kosmicznego zbiegu okoliczności. Ludzie ci zdawali sobie sprawę, że to, co zostało napisane w Rdz 1,1, jest prawdą - świat został stworzony przez wszechwiedzącego i wszechmocnego Boga.

Trzej aniołowie w Ap 14 przekazują „donośnym głosem” prawdę o stworzeniu i wszechmocnym Bogu. Bóg nigdy nie jest niczym zaskoczony. Wie o wszystkim, co ma się wydarzyć. Przesłania trzech aniołów zostały tak przygotowane przez Boga, by stanowiły przeciwwagę dla wyzwań, przed jakimi stoją ludzie w dobie postmodernizmu. Nie przypadkiem w czasie, kiedy sformułowana została teoria ewolucji, Bóg posyła światu przesłanie wzywające do oddawania czci Stwórcy.

Zastanów się nad tym, że gdyby ewolucja była prawdą, *Biblia* byłaby pełna kłamstw. Dla przykładu wymieńmy trzy takie potencjalne kłamstwa zawarte w Rdz 2,1-2. „Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił”. Stwierdzenie, że Boże dzieło stworzenia było „ukończone”, musiałoby być kłamstwem, gdyż teoria ewolucji zakłada, że proces stwarzania, to znaczy ewolucja, trwa nadal. (Wyszukaj w internecie hasło *Czy ewolucja trwa nadal?* lub podobne). Gdyby to było prawdą, to dzieło stworzenia nie mogłoby być dokończone, a przecież czytamy, że „ukończył Bóg (...) dzieło swoje, które uczynił”. Rdz 2,2 mówi także że Bóg odpoczął siódmego dnia po całym swoim dziele. Jakiego siódmego dnia? Gdyby ewolucja trwała miliardy lat, jak twierdzą ewolucjoniści, stwierdzenie, że Bóg odpoczął siódmego dnia „od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu”, byłoby oczywistą nieprawdą.

A przecież byłyby to jedynie początek całego szeregu zmyśleń i przekłamań, gdyby ewolucja była prawdą.

### Plan dla wszelkiego życia

Kiedy Bruce Olson miał 19 lat, udał się do dżungli na granicy Kolumbii i Wenezueli, by zanieść ewangelię plemieniu Bari. Plemię to mieszkało w niedostępnym regionie, zupełnie odizolowane od świata. Wojownicy Bari byli znani z waleczności i okrutnej, barbarzyńskiej taktyki, którą stosowali w walce między poszczególnymi szczepami. Bruce nie zrażał się tym, czego się o nich dowiedział. Był gotowy poświęcić życie, byleby przekazać im ewangelię. Wiele tygodni upłynęło, zanim zaczął zyskiwać ich zaufanie. Nigdy wcześniej nikt z zachodniej kultury nie wkroczył na ich terytorium. Powoli, stopniowo Bari pokochali tego łagodnego, troskliwego przybysza. Kiedy Bruce przekazał im ewangelię, doświadczyli nowego życia w Chrystusie. Wszchemocny Stwórca zmienił ich zupełnie. Ci wojowniczy i okrutni niegdyś ludzie stali się rzecznikami pokoju w całym regionie.

Kiedy Bruce czynił postępy w głoszeniu ewangelii, stało się coś niespodziewanego. Kolumbijscy partyzanci porwali go i przetrzymywali w ukryciu głęboko w dżungli. W tym czasie armia kolumbijska usiłowała pozyskać wojowników z plemienia Bari do walki przeciwko partyzantce. Bari odmówili, twierdząc, że „przemoc rodzi tylko przemoc”.

Bruce był więziony przez wiele miesięcy w nieludzkich warunkach, ale nie załamał się nawet w tak trudnych okolicznościach. Pozyskał zaufanie swoich porwaczy. W końcu dali mu nawet *Biblię*. Dzień po dniu uczył ich Słowa Bożego. Ponad stu partyzantów przyjęło Chrystusa, porzuciło walkę i wróciło do pożytecznego życia.

Choć siły zła sprzysięgły się przeciwko Bruce'owi Olsonowi, wszechmocny Stwórca miał dla niego plan, a wszystkie moce piekielne nie mogły tego planu udaremnić. Nasz Stwórca miał plan nie tylko dla Bruce'a Olsona, ale ma także plan dla każdego z nas, i to lepszy, niż możemy sobie wyobrazić. Nasz Stwórca ma plan dla nas, a przez Ducha Świętego kieruje nami w celu realizacji tego planu. Zrozumienie znaczenia soboty daje nam lepsze pojęcie o planie Boga dla nas oraz uświadamia nam cel i sens naszego życia.

Jak wskazuje lekcja bieżącego tygodnia, hebrajski czasownik *bara'* oznacza coś, czego tylko Bóg może dokonać. Ludzie mogą jedynie zrobić coś z czegoś, co już istnieje, ale jedynie Bóg może stworzyć coś z niczego. Kiedy Bóg mówi, to, co powiedział, ziszcza się (Ps 33,6.9; Hbr 1,1-2). Kiedy Bóg mówi, to, co powiedział, staje się rzeczywistością, nawet jeśli wcześniej nie istniało, bo Słowo Boże ma stwórczą moc i powołuje byty do istnienia. Kiedy w świętując sobotę czcimy Stwórcę Nieba i Ziemi, uznajemy fakt, iż jest On wszechmocny.

Skoro On jest dość potężny, by stworzyć świat i wszystko, co jest na świecie, to z pewnością może także nas zmienić. Sobota jest symbolem zarówno usprawiedliwienia (naszego odpoczynku wyłącznie w Chrystusie), jak i uświęcenia (naszej siły wyłącznie w Chrystusie). Przez proroka Ezechiela Bóg mówi: „Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca” (Ez 20,12 BT). Kiedy świętujemy sobotę, Stwórca nas odradza. Ten, który nas stworzył, odnawia nas - tworzy nas na nowo. Ten, który nas ukształtował, ponownie nas kształtuje.

Ostateczny konflikt dotyczący oddawania czci toczy się dlatego, że Chrystus nas stworzył, odkupił, zmienił i przychodzi powtórnie, by zabrać nas do siebie. Diabeł nienawidzi soboty, bo nienawidzi wszystkiego, co sobota oznacza. Sobota jest symbolem władzy Chrystusa, Jego panowania, łaski i mocy. Gdyby szatanowi udało się zwieść ludzi tak, iż uwierzą, że sobota nie ma znaczenia, wówczas mógłby również odebrać ludziom zrozumienie władzy Boga i skierować lojalność ludzkości na siebie. Dlatego Bóg posyła swoje ostatnie przesłanie zapisane w Ap 14, by przygotować świat na powtórne przyjście naszego Stwórcy i Odkupiciela, który odrodzi Ziemię w chwale Edenu.

### Część III: Zastosowanie

**Do osobistego przemyślenia:** Bóg-Stwórca powołał do istnienia Słońce, Księżyc i gwiazdy. Jego niepojęta moc stworzyła naszą planetę i napełniła ją życiem. Bóg wyzwolił Izraelitów z niewoli egipskiej, prowadził ich przez pustynię, karmił ich manną z nieba, rozbił mury Jerycha i pokonał wrogów. Ten sam Bóg troszczy się o każdego z nas. Dla nas używa stwórczej mocy, by pokonać wroga, który usiłuje nas zgubić. Nasze zrozumienie i przyjęcie tej biblijnej prawdy całkowicie zmienia nasze postrzeganie rzeczywistości.

Każdy z nas dzień po dniu toczy walkę z pokusami. Oto naprawdę dobra nowina: ten sam Bóg, który w swej nieskończonej mocy stworzył świat, stosuje tę moc, by pokonać siły zła w walce o nas. Jezus ma dla nas coś nieskończenie lepszego niż gorycz porażki. Ma dla nas coś wspanialszego niż ciągłe upadanie. Ma dla nas lepszy los niż powtarzanie tych samych błędów raz za razem. Czy wiemy, komu służymy? Nasz Bóg to wszechmocny Stwórca. Jego moc jest nieograniczona. Ta moc działa w nas, kiedy przyjmujemy ją przez wiarę. Dzięki niej zostajemy przemienieni i odrodzeni.

**Do dyskusji i modlitwy:** Poproś jednego z uczestników studium o przeczytanie 2 Kor 5,17: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. Omówcie, co znaczy być nowym stworzeniem.

Zakończ studium modlitwą za uczestników, prosząc Boga o pomoc dla nich, by pełniej zrozumieli to, jak stwórcza moc Boga ich zmienia.